Czy przy ewentualnym poszerzeniu Unii Europejskiej na kraje znajdujące się na peryferiach Europy ważniejsze będą wspólne interesy gospodarcze, czy też wartości kulturowe? W odpowiedzi biskup Homeyer przypomniał, że Europa jest większa od Unii Europejskiej i zrozumiałe jest dążenie kolejnych państw do przyłączenia się do wspólnej rodziny europejskiej. Jednak dla krajów znajdujących się na krańcach Europy przewidziana jest w najbliższej przyszłości wspólna pomoc gospodarcza, jednak bez prawa członkostwa w Unii. Kraje takie jak Ukraina, których przystąpienie do Unii nastąpi w niedalekiej przyszłości, powinny wziąć pod uwagę, że będzie się od nich wymagać nie tylko unii gospodarczej, lecz również respektowania wspólnej polityki europejskiej. Na koniec biskup Homeyer podkreślił, że widzi przyszłą Unię Europejską nie tylko jako unię gospodarczą, lecz przede wszystkim jako porozumienie polityczne i kulturalne. Ograniczona tylko do spraw gospodarczych Unia Europejska, oznaczałaby koniec pojęcia Europy.

Kończąc spotkanie T. Budnikowski podziękował gościowi za przybycie i wygłoszenie wielce interesującego wykładu, podejmującego tak ważkie kwestie dla naszej teraźniejszości i przyszłości.

Piotr Kubiak

PROFESOR PIOTR S. WANDYCZ W INSTYTUCIE ZACHODNIM

W dniu 7 maja 2007 r. odbyło się w Instytucie Zachodnim spotkanie z prof. Piotrem S. Wandyczem, przybyłym do Poznania na konferencję poświęconą sylwetce zmarłego historyka poznańskiego prof. Janusza Pajewskiego. Podczas wspomnianej konferencji P. Wandycz wygłosił referat omawiający twórczość prof. Pajewskiego jako badacza dziejów dyplomacji, natomiast jego wizyta w Instytucie Zachodnim miała zupełnie inny charakter – kameralnego spotkania, a właściwie swobodnej rozmowy, w czasie której pytania padały zarówno ze strony Profesora, jak i pracowników Instytutu. Prof. Wandycza interesował w szczególności stan stosunków polsko-niemieckich, przy czym nie krył zaniepokojenia ich pogorszeniem i wyraźnie sugerował wzmożenie wysiłków celem ich poprawienia. W odpowiedzi zwracano uwagę m.in. na to, że nie wszystko tu zależy od postawy rządu polskiego i że należałoby oczekiwać również odpowiednich posunięć rządu niemieckiego. Z kolei pracownicy Instytutu pytali m.in. o zainteresowanie na uczelniach amerykańskich historią Europy Środkowej, w tym o pracę ze studentami, zgłaszającymi się na zajęcia poświęcone dziejom tego regionu.

W trakcie poprzednich wizyt w Instytucie Zachodnim prof. Wandycz zawsze był proszony o wykład, tym razem zasugerowano jedynie luźne wprowadzenie, w gruncie rzeczy osobiste wspomnienie drogi jaka doprowadziła go z Polski na prestiżowe uczelnie amerykańskie. Profesor określił tę drogę jako dość typową dla przedstawicieli inteligencji, którzy podczas wojny znaleźli się na Zachodzie, a zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Owszem przyczyny migracji były rzeczywiście typowe, ale późniejsze powojenne losy polskiej inteligencji układały się rozmaicie, bardzo często wiązały się z radykalną zmianą zawodu,

rezygnacją z dotychczasowych aspiracji życiowych i obniżeniem statusu społecznego. Profesor należał do tej grupy, która nie zrywając z polskością potrafiła przebić się przez oczywiste trudności adaptacyjne i osiągnąć wysoką pozycję w swojej profesji, co nie stanowiło reguły w życiu emigracji. Bywało różnie. Sukces i prestiż zawdzięcza niewątpliwie własnej pracy i uzdolnieniom, zwłaszcza zaś gruntownemu wykształceniu, odebranemu najpierw w Polsce (mała matura we Lwowie), potem studiom we Francji i Wielkiej Brytanii (uniwersytet w Grenoble i Cambridge), zwieńczonych doktoratem w renomowanej uczelni *London School of Economics*. Od 1951 r. związany był z różnymi uczelniami amerykańskimi. Można bez przesady powiedzieć, że jest to historia sukcesu, i to znakomitego.

Nie miejsce tutaj na charakterystykę twórczości prof. Wandycza, ale na dwa charakterystyczne momenty chciałbym jednak zwrócić uwagę. Pierwszy z nich to ogromny wkład w badania nad dziejami dyplomacji w okresie międzywojennym, z czym związane było przyswojenie odbiorcy zwłaszcza anglosaskiemu historii wschodniej części Europy Środkowej. Profesor cierpliwie zmieniał obraz tej historii, wcale jej nie wybielając, ale korygując rozliczne panujące na ten temat uproszczenia, nie mówiąc już o tym, że po prostu uczył tej historii. Trudno przecenić jego zasługi na tym polu. I drugi moment wart odnotowania – znakomite połączenie umiejętności analitycznych ze zdolnością budowania rozległych syntez. Bibliografia jego prac obejmuje publikacje czysto analityczne, choć zawsze wyczuwa się w nich szerszy oddech, jak również książki przekrojowe, żeby tylko wspomnieć o historii Polski w latach 1795-1918 lub historii wschodniej części Europy Środkowej od średniowiecza po czasy współczesne lub o zarysie stosunków międzynarodowych od Kongresu Wiedeńskiego do wybuchu I wojny światowej. Nie każdy historyk potrafi dobrze łączyć te dwie umiejętności, nie każdy posiada ku temu odpowiednie predyspozycję. I na koniec warto jeszcze przypomnieć o stosunkowo mniej znanym zaangażowaniu prof. Wandycza w ruch europejski, zresztą temat sam w sobie, związany z działalnością organizacji „Niepodległość i Demokracja" (NiD).

Spotkanie w Instytucie Zachodnim przebiegało w miłej i nieskrępowanej atmosferze, mam nadzieję, że z korzyścią nie tylko dla naszych pracowników, ale również dla naszego gościa.

Zbigniew Mazur

JANUSZ PAJEWSKI – CZŁOWIEK I UCZONY W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN

Kiedy całkiem niedawno, bo w 1997 i 2002 r., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza organizował uroczyste jubileusze 90 i 95-lecia urodzin profesora Janusza Pajewskiego, jednym z najczęściej wyrażanych życzeń ich uczestników było spotkanie się z nestorem historyków polskich także w stulecie jego urodzin. Znakomita forma intelektualna Profesora pozwalała żywić nadzieję na realizację owych planów, a rola, jaką odgrywał przez lata w polskiej nauce historycznej, zawczasu gwarantowała wyjątkową rangę tego wydarzenia.

Prof. dr hab. Janusz Pajewski – uczeń prof. Oskara Haleckiego, przedwojenny absolwent i docent Uniwersytetu Warszawskiego, współorganizator tajnego nauczania i prac cywilnych

Przegląd Zachodni, nr 3, 2007 Instytut Zachodni